

## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

### WARSZAWA.

*Styczeń 1867 r.* — Wykłady publiczne profesorów Szkoły Głównej na korzyść niezamożnych studentów, rozpoczął w d. 18 b. m. i r. w auli, dwoma odczytami prof. J. Papłoński: „*O porządku i różności mowy.*”

— Druk tomu XXV Encyklopedyi Powszechnej w r. b. już się rozpoczął, w nim kończy się litera T, i pójdą dalsze.

— Matias Bersohn, który od lat wielu poświęca się badaniom historycznym i archeologicznym krajowym, przygotował do druku dwie rozprawy, o dwóch areydziałach Wita Stwosza, dochowanych w Norymberdze, gdzie w umyślnie przedsięwziętej wycieczce naukowej do tego starożytnego grodu, badał te zabytki i zjął z nich wierne rysunki. Z pomroki wieków, pierwszy który w naszych czasach wydobył zapomnieniu wielkiego rzeźbiarza, jest żyjący nestor archeologów naszych, Ambroży Grabowski, dotknięty utratą wzroku w sędziwych latach, podobnie jak i Wit Stwosz. Po nim Edward Rastawiecki, Józef Łepkowski, Alexander Przezdziecki i Alexander Lesser dorzucili wiele szczegółów, tak co do biografii Stwosza, jak i dzieł rzeźby pozostawionych. Teraz p. Matias Bersohn, dwa nam mało znane pomniki ukazuje. O znakomitym sarkofagu, podamy wiadomość w następnym zeszycie, teraz tylko wspomnimy o jednej z najznakomitszych rzeźb Stwosza, zachowanej w kościele św. Wawrzyńca w Norymberdze: *Pozdrowienie anielskie*. Przerysu tego areydziała nigdzie nie ma, i poraz pierwszy otrzymujemy takowy z ręki troskliwego badacza: trudności tu było niemało, gdyż rzeźba ta, w której figury zwiastującego Anioła i Matki Boskiej mają po 6½ stóp, zawieszoną jest u sklepienia kościoła.

— Wspominaliśmy już w naszym piśmie, o ostatnim wielkim olejnym obrazie malarza Jana Matejki który jest odpowiednim *kazaniu Skargi*. Obraz ten przeznaczony na *Wystawę powszechną* paryżką, przesłany został do Wiednia pod opinię komitetu znawców. W stolicy Austrii nieznano utworów tego wielkiego malarza. Dziennik wiedeński *Neue freie Presse*, tak pisze: „Obraz p. Matejki odznacza się tak dalece genialnym układem i świetną techniką, że cały wiedeński komitet znawców, któremu prace tego artysty wcale nieznane były, na widok tego obrazu osłupiał i długo nie mógł wyjść ze swego radosnego zdziwienia.” — Zaszczętnie tenże dziennik wspomina o pracach pp. Grottgera, Gryglewskiego i Tępy.

— W Lublinie, w kościele katedralnym wmurowaną została dawna tablica poświęcona pamięci Sebastjana Klonowicza, a będąca dawniej w rozebranym już kościele farnym.

— Nasz kompozytor Stanisław Moniuszko, dyrektor opery Teatru Wielkiego w Warszawie, w Krakowie wykonał swój znakomity utwór *Widma*, osnuty na pierwszej części *Dziadów* Mickiewicza. Koncert podobny jak donoszą miejscowe sprawozdania w sali teatralnej, był fenomenalnym tam zjawiskiem, równie pod względem kompozycyi dzieła jak wykonania tegoż. Sto osób brało w nim udział, rozłożony między amatorów, artystów i wielką orkiestrę wojskową, należącą do najcelniejszych w monarchii austriackiej. Pod kierunkiem Moniuszki orkiestra i chóry śpiewaków zwyciężały tryumfująco wszelkie trudności, jakie ten utwór pełen głębokiej twórczości myśli nasuwał. Moniuszko z Krakowa udał się do Pragi Czeskiej, ażeby w tej stolicy starożytnej Czechii, przedstawił swoją *Halkę*. Przypomniéć tu musimy, że pierwszym u nas z kompozytorów, który nie ballady, ale poemata Mickiewicza wziął za przedmiot swoich utworów muzycznych, jest Ignacy Dobrzyński, którego imię znane tak dobrze nie tylko w kraju ale i zagranicą. On to dał nam *Waleroda*; wzniosłego tego utworu znaczną część mamy: obecnie ciężką chorobą złożony, odłożyć musiał wykończenie rozpoczętej pracy.

— W sali radnej Ratusza Lwowskiego wystawione zostały na widok publiczny obrazy olejne i akwarelle Franciszka Tepy, przeznaczone na wystawę Paryżką. Typy ludowe odtworzone są z głęboką prawdą, pociągające urokiem swoim. Najcelniejszymi są: ślicznie wymalowany portret Cyganki z podpisem *Nędza*, portret dwóch żydów: arendarza i jego syna zdóbr hr. Dzieduszyckiego: Krakowianka, czarownica z Potaszyny, kobieta z Pieniak i staruszek stuletni, z pod Krakowa. Dochód za bilety wniósłby przeznaczył artysta na korzyść funduszu wdów i sierot po mieszczanach lwowskich.

— Wtémże mieście p. Julia Kamińska otworzyła we Lwowie pracownię naśladowania starych druków, w celu uzupełniania temi podobiznami rzadkich dzieł dawnych: próby okazane są oddane z fotograficzną wiernością. W Warszawie między r. 1817 a 1829, kiedy pokazali się liczni zwolennicy starych książek, i zamięłowanie to, obudzone przez dzieło F. Bentkowskiego coraz więcej się rozszerzało; był jeden, posiadający sztukę naśladowania gockich druków do złudzenia. Używali go do uzupełnienia zdefektowanych egzemplarzy sławni wówczas bibliofile, a między innemi i referendarz Chyliczkowski. Biblioteka publiczna w Warszawie posiada pamiątki tego faksimilisty, gdyż najważniejszą część biblioteki Chyliczkowskiego nabyła przed r. 1830.

— W roku 1866 wychodziło we Lwowie wogóle 22 pism peryodycznych, z których w polskim języku 10, w ruskim 3, niemieckim 1, żydowskim 8. Nadto wychodziły dwa dzienniki po-



święcone stenografii polskiej i ruskiej p. n. *Biblioteka stenograficzna, i czytanka stenografii polskiej i ruskiej*. Z téj liczby przestało wychodzić w roku bieżącym dzienników: w polskim języku trzy, w ruskim trzy, niemieckim jeden, i w żydowskim jeden. Utrzymuje się więc na r. b. czternaście.

— Redakcyja *Tygodnika Lekarskiego* ogłasza, iż w r. 1867 wydawać będzie to pismo, a jedyne zmiany jakie w niem zaprowadzić zamierza, mają na celu możliwe ulepszenia pod względem treści i formy, i że, z dwudziestoletniego doświadczenia postara się skorzystać dla pożytku nauki.

— W Krakowie kościół Śgo Michała przytykający do domu Karnego i wyłącznie na użytek więźniów służący, grożący upadkiem, przeznaczonym jest na rozebranie. Dawne z niego pamiątki drogocenne tak pod względem historycznym jak artystycznym, pomieszczone zostaną w nowo odświeżonym kościele księży Bernardynów.

— W Poznaniu po raz trzeci w dniu 26 b. m. wystawa Sztuk Pięknych otworzoną została. Zyskano wiele nowych obrazów, pomiędzy którymi zasługują na uwagę: portret oryginalny Maryi Leszczyńskiej, wielkości naturalnej, dzieło znakomitego malarza *Vanlos*, a własność hr. J. Mycielskiego z Kobylipola; hr. Gutakowski kilka obrazów nadesłał, z tych odznacza się wizerunek naturalnej wielkości ministra Gutakowskiego, pędzla Bacciarellego, i w. i.

— W *Revue Moderne*, r. z. znajdujemy studjum M. A. Hołńskiego o życiu społeczném Ameryki południowej. Pisarz ten poprzednio przedstawił obraz obyczajów w Peru, następnie w drugiej części swéj pracy podał rys historyczny czci oddawanej w Peru słońcu, i opowiada wycieczkę swoję, jaką odbył do ruin starożytnej świątyni w *Pachacamac*.

— W Lipsku, *Towarzystwo historyczne księcia Jabłonowskiego* (istniejące od r. 1771) ogłosiło konkurs na rozprawę: „Historya handlu zbożowego Polski z krajami zagranicznymi.” Może być pisana w językach niemieckim, francuzkim lub łacińskim. Termin ostateczny do złożenia téj rozprawy naznaczony został do listopada 1869 r. Nagroda wynosi sześćdziesiąt dukatów w złocie. Kto jéj wartość oceniać będzie, niewiadomo, wiemy tylko że sędzią do rozpraw konkursowych tego Towarzystwa treści ekonomicznej, jest professor Dr. Roscher.

— W témże mieście wychodzi Słownik polsko-niemiecki i niemiecko-polski przez Dra Booch-Arkossy, dyrektora zakładu handlowego w Cwikowie Saskim. Część pierwsza wyszła już z druku.

— W Paryżu wydaną została broszura w języku polskim p. n. „Mały przewodnik paryzki na rok 1867.” Książeczka ta ma na celu oznajomić przybywającego do stolicy Cesarstwa na wystawę powszechną, z najpotrzebniejszymi dlań wiadomościami, tak co do taniego życia, mieszkania i t. p.

— Kiedy u nas talentami swymi kobiety wzbogacają nie mało literaturę ojczystą, a imiona pisarek takich jak Ziemięcka, S. Pruszkowa, Paulina Kraków, Marya Ilnicka, Deotyma, J. Smigielska, A. Borkowska i w. i. zaszczytne zajęły stanowisko: w Anglii, pomiędzy żyjącymi powieściopisarzami, dwie trzecie części stanowią kobiety. Obecnie wzięły się i do poważniejszej pracy: wyszły niedawno trzy odmienne przekłady greckiego poety Eschyla, wykonane przez trzy literatki angielskie: Miss *Swanwick* przetłumaczyła całą *Oresteję*, M. *Browning* *Prometeusza*, A. M. *Weber* przełożyła tenże sam utwór podług oryginału.

---

 SPROSTOWANIE

w zeszycie styczniowym r. b. w rozprawie Józefa Kremera.

Str.	wiersz.	zamiast.	czytaj.
1	10 od dołu	sietbe	siebie.
3	14 od góry	historyi filozofii	filozofii historyi
13	13 od dołu	dodanej	dodatniej.

---

*Redakcyja Biblioteki Warszawskiej.*